Nr. 98. | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, poniedziałek 30. kwietnia 1923 | Rok VI.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 11.800 M. z dostawą do domu 12.500 Mk., na prowincji 12.500 Mk., za granicą 16.000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski.

500 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska l. 21. Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

1. maja – Święto Proletarjatu!

Ideologja walki klasowej.

Święto Majowe jest świętem świadomej swych celów klasy robotniczej wszystkich krajów i narodów kuli ziemskiej, jest świętem klasowem, świętem poświęconem myśli i walce o ideał socjalizmu: o zniesienie najemnika, panowania człowieka nad człowiekiem i o braterstwo ludów.

W tem, że walka o klasowe cele proletarjatu jest zarazem walką o ogólne ideały ludzkości o panowanie prawdy i sprawiedliwości wśród ludzi, walką o pokój powszechny między narodami — leży niebosiężna wyższość socjalizmu nad każdym innym ruchem społecznym i nad każdym innym poglądem na świat. W tem też źródło, że klasy zainteresowane materjalnie w panowaniu nad klasą robotniczą, starają się zohydzić walkę proletarjatu, wytężają się na oszczerstwa i kłamstwa, aby wstrzymywać napływ rzesz robotniczych do partji socjalistycznych, organizujących walkę o te szczytne cele.

Nam zarzucają, że my jesteśmy za walką klas; siebie chwalą, że są za zgodą klas. Walka klasowa, którą proletarjat prowadzi, jest jednak walką o zniesienie klas, aby wogóle nie było różnic klasowych, panowania jednej klasy nad drugą i aby nie było panujących i poddanych, ciemiężycieli i ciemiężonych. Ich zgoda klas zmierza do tego, aby klasa robotnicza, klasa materjalnie poddanych i ciemiężonych uznała i wewnętrzne panowanie władców i ciemiężycieli nad większością ludności za trwałe i trwania godne, aby zawsze były klasy i różnice klasowe.

Najciekawsze jednak, że nie socjaliści wymyślili walkę klas, tylko że klasy posiadające, z mocy praw ustroju opartego na władaniu środkami produkcji, prowadzą same pierwsze i one głównie walkę klasową przeciw klasie robotniczej Walką klasową jest jeśli kapitaliści i obszarnicy starają się płacić niskie płace i utrzymywać na niskim poziomie stopę życiową robotników, gdy domagają się nadmiernych cen za towary i płody ziemskie, gdy starają się o wysokie cła, gdy wytężają siły o wprowadzenie ustaw krępujących byt robotniczy i swobodę organizacji. Walką klasową jest, gdy nadużywa się ambon przeciw socjalizmowi, gdy przy pomocy słowa szlifowanego kunsztem artysty, zohydza się ideały i cele klasy robotniczej, gdy w szkołach wszczepia się w dzieci zasady uległości i miłości dla niektórych zmiennych i zło moralne wytwarzających podstaw obecnego porządku społecznego. W tej walce klasowej, którą przedstawiciele kapitalizmu prowadzą przeciw klasie pracującej, działalność klasy, walka przez nią prowadzona jest właśnie obronną. W tej sprawie jednak mają socjaliści jedną zasadniczą dziejową zasługę. tę mianowicie: że stwierdzili głośno istnienie tej walki klas jako trwałej, nieustannej dźwigni, dzieje poruszającej, że ze swej strony zorganizowali i proletarjat do walki klas i że zgodnie z pochodem dziejów dali tej walce proletarjatu jako cel zniesienie klas a temsamem i zniesienie walki klas a z nią usunięcie wszelakich mąk fizycznych i materjalnych i wszelakiego zła z istnieniem klas związanych i ludzkość od wieków trapiących.

Wznosząc walkę klas na wyżynę rozwoju dziejowego socjalizm wydobył ją zarazem z nizin nienawiści osobistych, z całego kłębowiska jadu i brzydoty, okrucieństwa i krwi, na której dotychczas pozostawała i pozostaje walka prowadzona przez inne klasy przeciw klasie pracującej.

Nie obala tego twierdzenia bolszewizm w Rosji, jego krwiożerczość i jego brak szacunku dla życia ludzkiego, dla ciała ludzkiego i dla duszy ludzkiej. Socjaliści właśnie wykazali, że rewolucja bolszewicka nie jest rewolucją socjalistyczną dla urzeczywistnienia socjalizmu czy komunizmu, tylko rewolucją społeczną, która właściwie stworzyła w Rosji wiele miljonów drobnych właścicieli ziemskich i położyła podwaliny pod przyszły mieszczański rozwój Rosji.

A okrucieństwa, które temu przeobrażeniu towarzyszą, są tylko odruchem i powtórzeniem barbarzyństwa carskiego, obszarniczego i kapitalistycznego, stosowanego bezpośrednio przedtem w Rosji. Socjalizm niema z tem nic wspólnego. Już od zarania swego, już w pierwszej pracy młodzieńczej z r. 1844 wskazuje Engels, że socjalistyczna walka klas usuwa osobiste rozgoryczenie robotnika i dzikość i surowość form i środków tej walki. A Marks przedstawiając w Kapitale straszliwy, grozę budzący wyzysk, ucisk i mordy kapitału w dziejach ludzkości, uważał za potrzebne wyjaśnić w przedmowie, że należy odróżnić osobę od kategorji ekonomicznej. Nawet pieśń majowa niemieckich robotników zaznacza: Naprzód więc: nie głosimy nienawiści przeciw bogaczom, żądamy tylko równego prawa — równych warunków — dla wszystkich.

Walka klasowa proletarjatu, mająca przynieść każdemu narodowi wybawienie z ekonomicznej i duchowej niewoli, winna już obecnie wnosić w dusze walczących robotników te wysokie właściwości duchowe i moralne, które są nieodzowne, aby dzieła tego dokonać i je utrwalić. Na nienawiści, na okrucieństwach, na krzywdzie, na ucisku nie może się oprzeć gmach duchowej, wyzwolonej i świetlanej socjalistycznej społeczności. Walka klasowa, udział proletarjatu w ruchu socjalistycznym, wymagać będą od robotnika udoskonalenia się osobistego pod względem duchowym i moralnym, czyni go z tego powodu wartościowym i cennym członkiem jego narodu, wprowadza go w wielką rodzinę ludzkości, w świat nieśmiertelnych idei przez ludzkość w męce ciał i duchów wypracowanych, a przez proletarjat odziedziczonych.

Święto majowe jest świętem tej walki klasowej, a temsamem tych idei, zapowiedzią tryumfu ich, rozpoczynającem się urzeczywistnieniem panowania ducha.

Mak. Ceď.

—•••—

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA.

Towarzyszki i Towarzysze!

Dzień 1 maja jest świętem klasy pracującej.
W tym dniu zamrą wszystkie warsztaty i fabryki, bo źródłem ich życia jest praca.
W tym dniu zamanifestuje proletarjat świata swą potęgę.

Gdy rośnie fala reakcji, gdy wstecznictwo obejmuje niepodzielnie władzę, manifestacja solidarności proletarjatu i jego gotowości do bezwzględnej walki o prawa, o lepsze jutro, o socjalizm musi być potężną i imponującą. Nikogo tutaj braknąć nie może.

We wtorek 1 Maja o godzinie 6 rano orkiestry robotn. odegrają na ulicach miasta pobudkę.
O godzinie 10 przed południem rozpocznie się na placu Gosiewskiego

UROCZYSTE ZGROMADZENIE

Z porządkiem dziennym:

1. Znaczenia 1 Maja dla klasy pracującej miast i wsi.
2. Klasa pracująca wobec wzrostu fali reakcji.
3. Odbudowa międzynar. socjalistycznej.
4. Kobieta a organizacja socjalistyczna.

Po zgromadzeniu odbędzie się POCHÓD głównemi ulicami miasta Lwowa.

POPOŁUDNIU o GODZ. 3-ciej — W TEATRZE WIELKIM — **Przedstawienie teatralne** ODEGRANĄ BĘDZIE ZNAKOMITA SZTUKA „TO CO NAJWAŻNIEJSZE" JEWREIMOWA.

O godz 5-ej popoł. na boisku „Pogoni" za rogatką stryjską **Zawody drużyn robotniczych** Robot. Kl. Sport. (Tramwajarze — Kolejarze). — Rozgrywka o nagrodę wędrowną (puhar). —

Bilety wstępu od 6.000 Mk. do 1000 Mk. już do nabycia w „KSIĘGARNI LUDOWEJ", ul. Szajnochy 2.

PRZEZ CAŁY DZIEŃ ODBĘDZIE SIĘ ZBIÓRKA ULICZNA NA OŚWIATĘ ROBOTNICZĄ.

Okr. Kom. Rob. P. P. S.

W rocznicę rewolucji 1848 roku.

Bez głębszego jakiegoś oddźwięku przemija siedmdziesiąta piąta rocznica „wiosny ludów“. Niezasłużona obojętność, niesłuszne milczenie. Mało wszak przemian dziejowych tak silnie zaciążyło na potomności jak ów splot rewolucyjnych poczynań 1848 roku — i rzadko kiedy otwarta księga historji równie jasno poucza o rozmaitości sił działających w danym momencie, o rozbieżności społecznych i ekonomicznych interesów, o rozlicznych, brzemiennych w następstwa a powtarzających się błędach przywódców jak niewybladłe jeszcze karty dziejów Rewolucji Ludowej.

Wielka Rewolucja francuska z końca XVIII. wieku położyła kres zaśniedziałym przeżytkom średniowiecza i wysunęła hasła wolności, równości, niepodległości i braterstwa jako podstawy porządku społecznego.

Hasła te wytrzymały próbę ogniową w wojnie obronnej toczonej przeciw zjednoczonym siłom całej niemal ówczesnej reakcji europejskiej, by potem z koleji następstw odbyć zwycięską drogę szlakiem napoleońskich zastępów. „Wszyscy ludzie są braćmi“ brzmiał włoski napis umieszczony na proporcach Legionów Dąbrowskiego. Czyż mogła oprzeć się takim hasłom Europa ówczesna, która widziała upadek Burbonów i klęskę po klęsce obrońców starego porządku, która czytała dzieła filozofów i pisarzy społecznych wieku oświecenia a pamiętała niedawne zwycięstwa amerykańskich powstańców w walce o niepodległość odniesione nad potężną Anglią?

Nic to, że wielkie zasady rewolucji wypaczone zostały z czasem przez Napoleona, nie wodza już buntu przeciw niewoli ciała i ducha, lecz wielkiego cesarza- uzurpatora. Napoleon, zwiastun nowych haseł i nowych czasów był potęgą Napoleon przeniewierca wobec dzieła rewolucyjnego, intruz na tronie cesarskim, musiał się prędzej czy później załamać. Ale choć kongres wiedeński próbował przywrócić całej Europie stan z przed okresu Wielkiej Rewolucji, praca to była daremna. Można było dopomódz napędzonym królom, książętom i książątkom do ponownego objęcia dziedzicznych tronów, można było z Rosji, Prus i Austrji stworzyć złączoną w Świętem Przymierzu policję Europy i jej „prawowitego“ porządku, — ale nie sposób było zabić myśli ludzkiej, wyzwalającej się, dumnej z swego człowieczeństwa, świadomej praw, opornej wobec bezprawia! I oto znamieniem okresu następnego, jest ciągła walka starego reżimu z nowemi siłami dziejowemi rozpętanemi przez Wielką Rewolucję francuską.

Ośrodkiem tej walki jest z jednej strony Święte Przymierze z twórcą rozgałęzionego systemu policyjnego, kanclerzem Austrji Metternichem na czele. Druga strona walkę prowadzi podziemnie w tajnych związkach i sprzysiężeniach; wspomagana przez całą niemal mieszczańską inteligencję owych czasów, dąży do zniszczenia absolutyzmu, a co za tem idzie, do wyswobodzenia i zjednoczenia narodów podbitych, rozdartych na części.

Zmienia się przytem powoli, lecz stale, układ sił społecznych w Europie. Na miniony okres rewolucyjny przypada niesłychanie doniosły fakt, wynalezienia maszyny parowej. Zmieniają się środki komunikacyjne; dawny żaglowiec poczyna ustępować miejsca statkowi poruszanemu parą, w Anglji i na lądzie stałym europejskim poczynają się pierwsze próby budowania koleji żelaznych. W ten sposób tworzą się nowe warunki wytwórczości, które pociągają za sobą zmienione stosunki społeczne. Rozszerza się i wzmaga swe znaczenie klasa bogaczy miejskich, wielkich bankierów, kupców i fabrykantów, — i rośnie armia pracujących na cudzem i dla cudzych korzyści, nowoczesny proletarjat!

Nowa to siła w walce politycznej i społecznej, bo nie można pod jeden z nią zupełnie mianownik podciągać tych dawnych buntowników, którzy próbowali zrzucić jarzmo ucisku w jakimś szaleńczym porywie. Nie można z nią zestawić owej paryskiej biedoty, która porwana entuzjazmem burzyło w okresie Wielkiej Rewolucji więzienne mury Bastylli. Wśród nowych tych elementów, raz za razem w szczególności w Anglji i Niemczech dochodziło do ostrych starć na tle społecznem, we Francji i Włoszech stawały one po stronie przeciwników dotychczasowego ustroju politycznego i w właściwych chwilach czynnie ich popierały. Nie wybijała jeszcze godzina wielkiego porachunku. Zamieszki rewolucyjne we Włoszech nie wychodziły poza drobne utarczki. We Francji zaś doszło coprawda do szerszych zaburzeń w 1830 roku, ochrzczonych nazwą Rewolucji Lipcowej, nie doszło w niej jednak do starcia na szerszych podstawach. Znaczenie jej polityczne polegało na usunięciu głównej linji Burbonów z tronu francuskiego i wprowadzeniu systemu rządów parlamentarnych. Prawo głosowania opierało się na wysokim cenzusie majątkowym i w tem leży znaczenie społeczne Rewolucji 1830 roku. Rządy przeszły z rąk króla i najbliższych mu wielkich panów, właścicieli ogromnych obszarów rolnych w ręce króla mieszczańskiego, króla bogaczy. „Bogaćcie się“ — jeśli chcecie mieć wpływ na rządy — taka była zasada Ludwika Filipa i jego głównego doradcy i ministra, Guizota.

Na tle tych stosunków dochodzi do kilkakrotnych prób wywołania nowej rewolucji, prób zduszonych w krwi, ogniu i więziennych kajdanach. Ale przesyt rządami orleańskiej linji znienawidzonych Burbonów szerzy się coraz bardziej i wkrótce cała Francja staje pod hasłem zmiany prawa wyborczego i żąda reform. W chwili, gdy król i Guizot próbują czynnie przeciwstawić się wrzeniu i zabronić dalszej agitacji za reformą, wybucha rewolucja. Niecałą dobę trwała ta trzecia francuska Rewolucja od daty wybuchu nazwana Lutową. Po 24 godzinach Francja była republiką, a w rządzie znaleźli się obok umiarkowanych demokratów i radykalnych republikanów przedstawiciele robotniczych mas Paryża, Ludwik Blanc i robotnik Albert.

Najcięższą do załatwienia, najzawilszą kwestją wewnętrzną, stała się dla Rządu tymczasowego, sprawa bezrobotnych. Robotnicy byli wszakże tą grupą społeczną, na której najpewniej można i trzeba się było oprzeć. Postawa ulicy paryskiej z robotników w ogromnej części złożonej dopomogła najwalniej do zwycięstwa myśli republikańskiej nad obrońcami dawnych rządów i niezdecydowaną masą zwolenników półśrodków. Bezrobotnym trzeba było więc pomódz, — jedni przychylali się do żądań przedstawicieli robotniczych z sympatji, drudzy z lęku, obie strony dopomogły do przyjęcia projektu Ludwika Blanca. Projekt ten wypracowany na długo przed rewolucją pragnął rozwiązać kwestję robotniczą w stworzeniu celowo prowadzonych „warsztatów narodowych“. W nich to mieli znaleźć bezrobotni pracę, one miały się stać zawiązkiem kapitalizmu państwowego, państwowych przedsiębiorstw wytwórczych. W dalszym przebiegu Rewolucji Lutowej do decydującego starcia między szczerymi zwolennikami republiki, a ukrytymi monarchistami doszło właśnie na tle zagadnienia warsztatów narodowych, ich zwinięcia lub dalszego utrzymania. Robotnicy, nie wdając się w teoretyczne rozważania, czy odpowiadają one pod każdym względem potrzebom czasu, uważali te warsztaty za swoją zdobycz, której należało bronić za wszelką cenę. Prawdziwi demokraci wśród mieszczaństwa, czuli, że walka z klasą robotniczą wstrząsnąć musi podstawami ustroju republikańskiego i do walki tej dopuścić nie chcieli. Przeważająca część mieszczaństwa wreszcie bała się robotników i ich warsztatów; zadowolona z rozszerzenia prawa wyborczego, z udziału w rządach zadowalała się przewrotem politycznym lękała rewolucji społecznej i parła wskutek tego do starcia. Jako najsilniejsza naówczas decydująca klasa społeczna potrafiła ona zrazu sparaliżować działalność warsztatów, aby je potem w pewnej chwili zgnieść i rozwiązać. W rozruchach na tem tle powstałych zatopiono pierwszy samodzielny poryw młodej klasy robotniczej w potokach krwi. Robotnicy francuscy zdali historyczny egzamin ofiarności i nauczyli się nie wierzyć zbytnio małomieszczańskim sojusznikom.

Nie brakowało przed dniami czerwcowymi w których dokonał się ostateczny rozrachunek między społeczną prawicą a czynnikami rewolucyjnymi opartymi o klasę robotniczą, prób obalenia rządów mieszczańskich i dokonania przewrotu. Najznamienniejszą a dla nas najciekawszą z nich jest zamach 15. maja. Robotnicy i kluby rewolucyjne Paryża, kierowane przez starych, wytrawnych spiskowców, rozumiały, że republika, zrodzona z rewolucji musi prowadzić zdecydowaną, rewolucyjną politykę nie tylko wewnątrz kraju ale i w dziedzinie stosunków zagranicznych. Tej linji politycznej, stałej i niezłomnej nie można było dojrzeć w polityce wielkiego poety, lecz małego człowieka, ministra spraw zagranicznych, Lamartina. Lawirował on umiejętnie wedle prawideł starej szkoły dyplomatycznej, byle farby nie puścić, jako mistrz jednego stylu, szukał ujścia w ozdobnych frazesach not i mów, — byle nie brać na siebie odpowiedzialności za otwarty, męski czyn. Tym czynem miało być zgodnem zdaniem całej prawie Francji ujęcie się za dwoma najciężej dotkniętymi narodami, Włochami i Polską. Pod temi też hasłami próbowano dokonać zamachu na rząd i Zgromadzenie Narodowe. Kluby wystąpiły z żądaniem odbudowania Polski i Zjednoczenia Włoch i żeby po zdemaskowaniu bezczynności rządu w dziedzinie polityki zagranicznej rząd ten obalić i zastąpić go nowym rządem rewolucyjnym. Zamach nie udał się, ale jest dla nas świadectwem jaką wagę zawsze miała i ma polityka wewnętrzna dla klasy robotniczej i jaką sympatją cieszyła się ongiś sprawa polska, wśród wszystkich szczerych demokratów Europy Zachodniej. Jakież to pole dla rozmyślań i komentarzy w chwili obecnej.

Odruch lutowy nie ograniczył się tylko do Paryża i Francji. W połowie marca idzie w ślad ludu paryskiego Wiedeń i Berlin, za nimi Kraków, Lwów, Praga szereg miast włoskich, całe prawie Niemcy, Węgry. Europa pokrywa się łuną powstańczą, nie wszędzie i nie zawsze na całej linji zwycięską. Ale wszędzie dokonany wyłom, wszędzie zasada absolutyzmu obalona, lub conajmniej naruszona. Tu i ówdzie zdoła jeszcze wyjść system dotychczasowy zwycięsko, ale zarzewie ognia tlić już nie przestaje i wszędzie na gruncie użyźnionym krwią rewolucjonistów 48 roku wyrasta parlamentaryzm. Słabe to jeszcze parlamenty, nie na powszechnem głosowaniu oparte, ale podstawa dla dalszych zmian, dla dalszych walk.

W tem znaczenie główne Rewolucji Lutowej. Gdziekolwiek zaś padały tlejące jej iskry, by wzniecić nowe ognisko walki, w jej żarze stapiały się szeregi nowej historycznej klasy społecznej, nowoczesnego proletarjatu miejskiego. Robotnicy i emigranci polscy, tułacze- rozbitki Powstania Listopadowego, stanowili wszędzie awangardę rewolucyjną. Jedni i drudzy w zwycięstwie idei rewolucyjnej widzieli lepszą swą przyszłość!

Lesław Stel.

WZROST DROŻYZNY W OSTATNIM MIESIĄCU.

WARSZAWA, 27. kwietnia. (Pat). Wedle prywatnych obliczeń drożyzna w ciągu ostatnich 4-ech tygodni wzrosła o 9.26 proc

—•◆•—

WIELKI DEFICYT BUDŻETU NIEMIECKIEGO.

BERLIN, 28. kwietnia. (Pat). Telegr. Comp. donosi. Budżet Rzeszy na rok 1923 zamyka się wedle wiadomości zaczerpniętych w kołach parlamentarnych deficytem 10 biljonów. Z podatku węglowego oczekiwany jest przychód w wysokości 3 biljonów, z podatku dochodowego dochód w wysokości 500 miljardów.

—•◆•—

ARESZTOWANIE THYSSENA.

WIEDEŃ, 28. kwietnia. (AW). „N. Fr. Presse“ donosi, że władze okupacyjne uwięziły dyrektora hutniczych zakładów Thyssena. Prócz tego postawiono przed sądem belgijskim odpowiedzialnego dyrektora reńskich zakładów stalowych w Duisburg-Meiderich.

—•◆•—

Odroczenie przesilenia do połowy maja.

WARSZAWA, 28-go kwietnia. (Tel. wł.). W związku z pogłoskami o przesileniu zaznaczyć należy, że prasa chjeńska stara się zbagatelizować rezolucję klubu Dubanowicza, która domaga się zabezpieczenia stanu posiadania ziemian. Prasa ta twierdzi, że chodzi tu tylko o ogólne stanowisko gospodarcze. Jest to naturalnie wykręt.

—•••—

WARSZAWA, 28. kwietnia. (AW). Klub Ch-D. zakończył 28. bm. obrady i uchwalił jednomyślnie rezolucję, upoważniającą prezydjum do dalszych pertraktacji z klubem Piasta i przystąpienia do zespołu większości.

WARSZAWA, 28-go kwietnia. (Tel. wł.). W Sejmie panuje dziś cisza, posłowie rozjechali się na ferje, które trwają do 14 maja. Wobec tego i w uwzględnieniu wyjazdu szefa rządu na Pomorze należy uważać przesilenie za odroczone.

Dzisiejszy „Robotnik" wskazuje na niebezpieczną grę paktowania ze względu na interesy państwa i przestrzega przed konsekwencjami tego — jak się wyraża — „przesilenia na raty".

Prezydent Rzplitej o wrogiem stanowisku Gdańska.

„Okres ustępstw już skończony".

KARTUZY, 28. kwietnia. (Pat). W czasie swego pobytu w Kartuzach p. prezydent Rzplitej przy obiedzie wydanym na jego cześć przez miasto wygłosił przemówienie, w którem między innemi oświadczył, że Polska nikomu nie odda ani jednej piędzi ze swej odzyskanej ziemi. Lud kaszubski zerwał węzły z Niemcami, pozostały jeszcze węzły łączące go z Gdańskiem. Gdańsk nie odnosi się lojalnie do Polski. Obecnie ustaliła się opinja, że rządzące koła w Gdańsku nie pragną współpracy z Polską, ale chciałyby tylko wykorzystać Polskę gospodarczo na korzyść swego przemysłu i kupiectwa. Polska starała się przez trzy lata pozyskać Gdańsk życzliwością i ustępstwami. Okres ten uważać należy za skończony. Należy Gdańskowi odciąć te soki żywotne, które idą z Polski na tak długo, póki w Gdańsku nie weźmie góry stały kierunek, który nie chce walki i uzna Polskę za wielkie mocarstwo, mające w Gdańsku nietylko prawa pisane, ale przyrodzone.

Niemcy ofiarowują 35 miljardów na raty.

BERLIN, 28. kwietnia. (AW). 28. bm. kanclerz Rzeszy przedłożył przywódcom stronnictw nowy plan reparacyjny. We wtorek wysłana będzie nota do koalicji.

WIEDEŃ, 28. kwietnia. (AW). „N. Fr. Presse" donosi z Paryża pod datą 28.: Jak donoszą z Brukseli, berliński korespondent „National Belge" podaje następujące szczegóły o zamierzonych niemieckich propozycjach reparacyjnych Niemcy zaproponują zapłatę 35 miljardów marek w złocie, przyczem kwota ta byłaby wpłacona nie zaraz, lecz stopniowo. W okresie pierwszym obejmującym 5 lat, wpłaciłyby Niemcy 15 miljardów mk. w złocie, z czego 5 miljardów byłoby pokrytych w naturze, a 10 miljardów drogą pożyczki międzynarodowej. Po pięciu latach przystąpiłyby Niemcy do zapłacenia 20 miljardów, która to suma byłaby spłacona w 2 okresach po 10 miljardów. Jako gwarancję ofiarują Niemcy koleje państwowe. Jeżeliby te gwarancje uważały strony przeciwne za niedostateczne, Niemcy byłyby gotowe ofiarować jako dalsze gwarancje dochody celne, dochody z podatków i pewne monopole państwowe. W paryskich kołach nie otrzymano potwierdzenia tych wiadomości.

Projekt utworzenia ministerstwa „gospodarki narodowej".

WARSZAWA, 28. kwietnia. (AW). „Przegląd wieczorny" donosi, że w kołach senatu i sejmu omawiany jest od pewnego czasu projekt połączenia 3 istniejących ministerstw t. j. kolei, poczt i robót publicznych w jedno ministerjum gospodarki narodowej. Ministerstwo to miało by jednego odpowiedzialnego ministra i 3 fachowych dyrektorów administracyjnych.

Rezolucja pierwszomajowa.

Polecamy tow. następującą rezolucję do przyjęcia 1-go maja:

Zebrani w dniu 1. maja . . . . . miasta (wsi, osady) . . . . . stwierdzają swą wolę walki niezłomnej pod sztandarami P. P. S. o nowy socjalistyczny ustrój społeczny, o pokój powszechny, oparty na wolności wszystkich narodów, o wolność jednostki w wolnem społeczeństwie. Domagają się wprowadzenia w życie Konstytucji, zagwarantowania równych praw wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej, utrzymania ośmiogodzinnego dnia pracy, ubezpieczeń społecznych, reformy rolnej, przeprowadzonej w myśl potrzeb klasy robotniczej i całego Państwa, ochrony macierzyństwa, pełni praw dla kobiet, opieki nad dzieckiem, powszechnego nauczania, poprawy bytu wszystkich pracujących bezwzględnej walki z drożyzną i spekulacją.

Zebrani gotowi są do stanowczego oporu przeciw zamierzeniom reakcji, która pragnie, po objęciu władzy, odebrać ludowi osiągnięte przezeń zdobycze.

Zebrani przesyłają braterskie pozdrowienia wszystkim robotnikom świata i witają radośnie zbliżającą się chwilę odbudowy Międzynarodówki socjalistycznej.

Sekretarjat C. K. W. P. P. S.

Zjazd ministrów z prezydentem Rzplitej.

WARSZAWA, 28. kwietnia. (Pat). „Kurjer Polski" donosi: Dziś wyjechał prezes ministrów gen. Sikorski w towarzystwie ministrów Grabskiego, Marynowskiego, Ossowskiego i Radyńskiego na Pomorze.

KARTUZY, 28. kwietnia. (Pat). Dziś przybyli tu goście warszawscy. Prezes Rady ministrów w towarzystwie ks. prymasa Dalbora, ministrów, marszałka Sejmu i Senatu, wicemarsz. Osieckiego, Gdyka, Zygm. Seydy i Poniatowskiego, oraz wicemarsz. senatu Woźnickiego udali się do wagonu prez. Rzpltej, gdzie odbyła się krótka konferencja, pomiędzy prezydentem Rzpltej a p. prezesem Rady ministrów. Całe miasto było iluminowane. Orkiestry przeciągały ulicami miasta. Jutro nastąpi odjazd do Gdyni.

KONCENTRACJA WOJSK CZESKICH NA GRANICY WĘGIERSKIEJ.

WARSZAWA, 28-go kwietnia. (Tel. wł.). Budapeszteńskie dziennik „Az Est" podaje wiadomość, że rząd czeski zarządził tajną mobilizację i koncentruje wielkie masy wojsk na granicy węgierskiej. Dziennik domaga się ze strony Węgier odpowiednich zarządzeń.

—•••—

Nowiny z dnia.

Lwów, 29. kwietnia

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE

Niedziela 29 o g. 3 „To co najważniejsze", o g. 7 „Hugenoci".
Poniedziałek 30 o g. 7 „Orlę".
Wtorek 1 maja o g. 3 „To co najważniejsze" — o g. 7·30 „Hugenoci".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Niedziela 29 „Rozkosze domowego ogniska".
Poniedziałek „R. H. inżynier".
Wtorek, teatr zamknięty.

REPERTUAR TEATRU NOWOSCI, ul. Słoneczna:

Niedziela 29 „Bajadera".
Poniedziałek 31 o g. 7 „Frasquita" (50 proc. zniżki).
Wtorek 1 o g. 7·30 „Frasquita".

Teatr liter.-artyst. „BAGATELA", Rejtana 3.

Od 24. kwietnia b. r. Prolog pióra Z. Żywickiego wypowie J. Sławski. Część I. „U. Bojarow", obrazek wokalno taneczny. Część II. solowa: Bronowski, Koszucki, Faliszewska, Mazurkiewicz, Kamiński, Gronowski. Część III. Farsa 1-akt. „§ 14", pióra Bebe Pocz. o g. 8 wiecz.

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Niedziela 29 o g. 7·30 „Gabri a niewiasty".
Poniedziałek 30 o g. 7·30 „Gabri a niewiasty".

TEATR DLA ROBOTNIKÓW. W dniu 1 maja odegraną będzie o godz. 3 po poł. w Teatrze Wielkim znakomita sztuka rosyjskiego pisarza Jewreimowa **„To co najważniejsze"**. Przez obniżenie cen biletów wstępu do najniższych granic umożliwiono robotnikom pójście do teeatru bodaj raz w roku, w święto proletarjatu. Trafny dobór sztuki, granej znakomicie przez artystów sceny lwowskiej, z pewnością przyczyni się do tego, że teatr będzie szczelnie zapełniony. — Pozostałe jeeszcze bilety wstępu można nabywać przez cały dzień w poniedziałek w Księgarni Ludowej przy ul. Szajnochy 2.

„CZERWONY SZTANDAR", jednodniówka majowa, ukazała się już nakładem „Dziennika Ludowego" i jecst do nabycia w komitetach partyjnych, biurach dzienników. Jednodniówka zawiera artykuły pióra wybitnych towarzyszy i literatów, powinna się też znaleść w ręku każdego robotnika. Cena egzemplarza 1000 mk.

PRZEDSTAWIENIA TEATRALNE od 1 maja rozpoczynać się będą we wszystkich teatrach o godz. 7'30 wieczorem.

„TRAGEDJA DZIECI". W środę w Teatrze Małym odbędzie się premiera potężnego dzieła Schönnherra, które zdobyło sobie europejski rozgłos. Trzy duże odpowiedzialne role spoczywają w rękach p. Justjana (starszy brat), Romanównej (siostra) i Dębickiej (młodszy brat). Ponieważ scena Teatru Małego musi być po raz pierwszy zupełnie przebudowana, gdyż musi się skonstruować wyjście na strych, zejście z piętra, oraz głębię lasu, Teatr Mały we wtorek będzie zamknięty. Nowe dekoracje wyjdą z pracowni Z. Balka; po raz pierwszy również użyje się w tym teatrze w większej mierze efektów świetlnych. Cała sztuka zbudowana jest na półtonach, pauzy i przerwy dłuższe niż zwykle wypełnione być muszą grą mimiczną, dlatego też przygotowanie całej tej rzeczy wymagało dłuższego okresu czasu. Reżyseruje p. Żytecki.

„ŁABĘDZIE JEZIORO". W dniu 2 maja odbędzie się w Teatrze Wielkim premiera fantastycznego baletu Czaykowskiego z udziałem N. Kirsanowej i A. Fortunato, oraz pierwszorzędnych sił naszego baletu.

FOCH PRZYBĘDZIE DO LWOWA. Jak się z kół kompetentnych dowiadujemy, szerzone ostatnio pogłoski o tem, jakoby marsz. Foch miał rzekomo zaniechać swego przyjazdu do Lwowa — nie odpowiadają prawdzie. Foch przybędzie 10 maja do naszego miasta.

UROCZYSTE SADZENIE DRZEW OWOCOWYCH. Zarząd Towarzystwa „Miejskie ochronki chrześcijańskie we Lwowie" przystępuje do sadzenia drzewek owocowych w swoich ochronkach. W porozumieniu z Małopolskiem Tow. ogrodniczem we Lwowie i korzystając z jego ofiarności i pomocy zawodowej, urządza w środę dnia 2 maja o godz. 4 po poł. w ochronce przy ul. Stalmacha (boczna ul. Zielonej, powyżej zakładów wodociągowych) uroczystość sadzenia drzewek.

KURSY WALUT. Wczoraj panowała tendencja chwiejna na obce waluty, zaś zwyżkowa na akcje przemysłowe. P. K. K. P. we Lwowie płaciła wczoraj za dolary 45.230, fr. franc. 3060, ft. szterl. 210.000 mkp. Na giełdzie oficjalnej we Lwowie płacono wczoraj za dolary 44.750 do 46.700, dol. kanad. 44. 750, marki niem. 1'45 do 1'55, leje rum. 190—200, liry 2340, fr. franc. 3100, fr. belg. 2680, fr. szwajc. 8460, kor. czeskie 1365, kor. austr. 0'67, kor. węg. 10, ft. szterl. 217.000 mkp. W Zurychu płacono wczoraj markę pol. 0'0116. Akcje przemysłowe wzrosły już prawie w dwójnasób od poprzedniej swej przed paru tygodniami wysokości. Wczoraj płacono: Chodorów 108—136.500, Pol. Nafta 24—32.000, Parowozy 61—63.000, Cegielski 350—365.000 mk. itd.

CZYNSZ ZA MIESIĄC MAJ należy płacić w tej samej wysokości, co w miesiącu kwietniu. Przy obliczaniu należy czynsz z r. 1914 pomnożyć przez cyfrę 102 za mieszkania, zaś za lokale sklepowe i przemysłowe należy czynsz przedwojenny mnożyć przez cyfrę 164. Żadne dodatki nie mają prawnego uzasadnienia.

DROGA NA SNOPKÓW W CIEMNOŚCIACH. Na drodze pełnej wybojów od szkoły przemysłowej aż do szkoły gospodarczej na Snopkowie nie świeci się wieczorami ani jedna lampa, a kto musi tamtędy nocą przechodzić naraża życie na wielkie niebezpieczeństwo nie tyle z powodu bandytyzmu, ile co krok nadarzającej się sposobności złamania nogi lub rozbicia głowy.. Droga ta bowiem w dzień jest trudna do przebycia, cóż dopiero w nocy, gdy ciemności egipskie nie pozwalają odróżnić nędznej drogi od rowu. Możeby tak prez. Neuman przejechał się tamtędy w godzinach wieczornych, a z pewnością zarządziłby oświetlenie tej drogi, jeżeli już nie zdobyłby się na bodaj prymitywne jej naprawienie. O trochę światła proszą też mieszkańcy tamtej okolicy.

PONOWNY SĄD DORAŹNY WE LWOWIE. W okolicy Olechowa, pow. rawskiego, onegdaj parobcy olechowscy Olkuski i Piękny obrabowali idącego drogą pewnego kupca. Policja obu rabusiów wykryła i aresztowała. Ze Lwowa na miejsce wyjechał komisarz pol. Batorski w celu przeprowadzenia śledztwa. Obaj rabusie w najbliższych dniach staną przed sądem doraźnym we Lwowie.

ZGUBA AKTÓW WOJSKOWYCH. Zygmunt M., sierżant rejonowej intendantury, przechodząc przedwczoraj wieczorem ulicą Gródecką, zgubił znaczniejszą ilość arkuszy zamknięć rachunkowych. Papiery te, nie przedstawiające większej wartości dla znalazcy, należy oddać w policji.

PRZYKRA POMYŁKA M. Reizes, majster szklarski, zamieszkały przy ul. Blacharskiej, doniósł policji, że sekretarz Instytutu muzycznego sprzedał mu za 300.000 mk. szyld szklany, wiszący na I. piętrze realności przy ul. Fredry. Po zdjęciu szyldu i zniszczeniu napisu okazało się, iż przez omyłkę sprzedano mu szyld obcy, gdyż szyld Instytutu tego wisi na realności przy ul. Batorego 34 na II. piętrze. Reizesowi grozi proces o odszkodowanie. Instytut ten nie chce mu jednak zwrócić zapłaconych 300.000 mk. za szyld, który on musi na nowo sporządzić.

KOSZTOWNE PRZYJĘCIE GOŚCI. Między dobrymi przyjaciółmi — psy zająca zjadły. Prawdę tej przepowiedni poznała Stefanja Ziemlańska. zam. przy ul. Szymonowiczów. Wczoraj odwiedziły ją Anna Chmiel, Julja Bujanowska i Stanisława Dzika. Po odejściu gości stwierdziła Ziemlańska, iż ulotniły się jej 750 tysięcy mk., które były w torebce, leżącej na komodzie. Policja przesłuchała Bujanowską, która rzekomo siedziała przy owej komodzie. Dla braku dowodów winy nikogo jednak nie aresztowano.

— NA FUNDUSZ PRAS. „DZIENNIKA LUD." deklarował tow. Leon Weinfeld w Borysławiu 1,000.000 mk., płatne w ratach miesięcznych po 100.000 mk.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje Administracja „Dziennika Ludowego, Sykstuska 21, II. p.

MILJONÓWKA.

WARSZAWA, 28. kwietnia. (Pat). Przy dzisiejszem ciagnieniu miljonówki wygrana padła na numer 4,977.984.

POBÓR ROCZNIKA 1902.

WARSZAWA, 28. kwietnia. (AW). „Kurjer Czerwony" donosi, że na czerwiec wyznaczono pobór rocznika 1902. W związku z tem powołanie na ćwiczenia rocznika 1895 zostanie prawdopodobnie odroczone na termin bliżej jeszcze nieokreślony.

WARSZAWA, 28-go kwietnia. (Tel. wł.). Ostateczny termin zwolnienia rocznika 1897 wyznaczony został na 30. kwietnia br.

RZĄD WŁOSKI NIE POZWALA ŚWIĘCIĆ 1. MAJA.

RZYM, 27. kwietnia. Rząd zawiadomił włoskie związki zawodowe, że nie dopuści do jakichkolwiek manifestacyj i obchodów w dniu 1-go maja.

RZYM, 28. kwietnia. (Pat). Robotnicy metalowi w Medjolanie postanowili wstrzymać się od pracy w dniu 1. maja. Z powodu protestu socjalistów przeciw zniesieniu święta 1. Maja w Palermo spalono budynek Izby robotniczej. Faszystowski syndykat kupców i przemysłowców wezwał swych członków aby robotników, którzy będą strajkowali w dniu 1. maja wydalili natychmiast z pracy.

WOJNA DOMOWA W IRLANDJI NA UKOŃCZENIU.

DUBLIN, 28. kwietnia. (Pat). Polrad. De Valera ogłosił proklamację, w której wyraża gotowość zaprzestania wrogiej akcji wobec wolnego państwa Irlandji, pod warunkiem, że kwestja ustroju politycznego Irlandji zostanie oddana pod referendum.

DUBLIN, 28. kwietnia. (Pat). Powstańcy otrzymali rozkaz powstrzymania się z dniem 30. bm. od kroków zaczepnych, mają jednakże zachować postawę obronną i być w pogotowiu.

„Oficjalny" optymizm w sprawie drożyzny.

Kierownik referatu walki z lichwą przy komisarjacie walki z lichwą dr. Albin Grabowski wyraził się wobec dziennikarzy, iż „o nowym wzroście drożyzny nie może być mowy", lecz przeciwnie „liczyć się należy ze spadkiem cen". W wielu gałęziach handlu ceny się ustaliły z powodu zastoju. Drożeje tylko zboże i bydło. Władze jednak całą swoją uwagę skierowały na ten objaw i wydały najostrzejsze, zaradcze zarządzenia, aby nie dopuścić do wzrostu cen chleba i mięsa. Tendencja zwyżkowa, zdaniem p. Grabowskiego, jest coraz słabszą, a jeśli istnieje, to wina tylko pośredników. Obecnie nabiał tanieje, za którym muszą stanieć tłuszcze i mięso.

„Robotnik" warszawski podaje, iż w Warszawie ceny w handlu detalicznym utrzymały się w bież. tygodniu na poziomie ub. tygodnia. Masło i jaja znacznie staniały w Warszawie. Chleb, mięso wołowe, ziemniaki, cukier i mleko natomiast podrożały.

Koszt utrzymania podniósł się w tygodniu ubiegłym w stosunku do tygodnia poprzedniego o 0'66%, zaś za cztery ubiegłe tygodnie o 9'26%.

Nie posiadamy dat statystycznych ze stosunków lwowskich, nie ulega jednak wątpliwości, że u nas stosunki znacznie gorsze, niż w Warszawie.

Bandytyzm pióra.

Wśród różnego rodzaju rozwydrzenia, we Lwowie specjalnie wyrósł bandytyzm pióra, który z powodu ostatnio wystawionej w teatrze „Menażerji“, zobaczywszy na scenie swoją podobiznę, czy sobowtóra, wykonał napad na autora sztuki. Fakt, że najgłośniejszy ryk podniósł w swej gazecie redaktor żyjący z szantażu, człowiek-zwierzę, ukazane właśnie w „Menażerji“ w całej swej ohydzie, świadczy, na jakim poziomie i jakie są motywy tej niecnej nagonki.

Kłamliwe notatki w kilku już pismach, jakoby sztuka na czwartkowem przedstawieniu była wygwizdana, podczas gdy właśnie tego wieczoru zapełniająca tłumnie widownię doborowa publiczność, nie szczędziła oklasków i głośno wyrażała swe oburzenie na „znawców“ recenzentów, to wszystko świadczy o zorganizowanej nagonce ludzi, którym jakiś fatalny przypadek oddał do rozporządzenia gazetę, aby jej znaczenia nadużywać dla niskich porachunków i zaspokajania swoich nadmiernych, a każdym talentem podrażnionych ambicji. Z szczególną też pasją znęcają się ci panowie nad teatrem lwowskim i doprowadzają go do artystycznej i materjalnej ruiny.

Nie wiemy, czy prawdą są pogłoski jakoby, „Menażerja“ pod wpływem tego bandytyzmu pióra miała być ściągnięta z repertuaru, ale gdyby to istotnie miało mieć miejsce, świadczyłoby to tylko o niezrozumiałym lęku dyrekcji teatru, która sztukę zdecydowała się wystawić. Oczekujemy, że dyr. Czarnowski zechce mieć swoje zdanie w tej sprawie tembardziej, że ma na swe poparcie bardzo liczną i inteligentną publiczność, która o sztuce, będącej przedmiotem nagonki, ma odmienną od niektórych recenzentów opinię.

J. S.

Robotnicy Borysławia przeciwko pozbawianiu robotników pracy.

28. kwietnia (tel. wł.).

W piątek po poł. odbyło się tutaj zgromadzenie robotników naftowych dla omówienia groźnej dla robotników sytuacji w przemyśle naftowym. Przemawiali towarzysze Przewłocki, Cywiński i Gradalski. Na zgromadzeniu przejawiał się ton determinacji, dlatego wskazanem jest, aby władze zajęły jak najenergiczniejsze stanowisko i przywołały panów kapitalistów, wyrzucających masowo robotników na bruk, do opamiętania. Na wiecu uchwalono rezolucję, w której opowiedziano się za zdecydowanym sprzeciwem tak w sprawie redukcji płac jak pozbawiania pracy

STREJK URZĘDNIKÓW W T-WIE „LIMANOWA“.

BORYSŁAW, 28. 4. (tel. wł.). Wybuchł tutaj w firmie „Limanowa“ strejk urzędników i kierowników na tle walki o uregulowanie płac.

Jak niektórzy budowniczowie dotrzymują umowy cennikowej.

W bieżącym miesiącu zebrała się komisja cennikowa wspólna przemysłu budowlanego i po zbadaniu cen rynkowych uchwaliła 47 procent podwyżki płac dla pracowników w tym zawodzie, a po obliczeniu wypadło za godzinę 4.270 mk. dla ukwalifikowanego murarza. Ale niżej wymienieni budowniczowie ignorują uchwałę komisji cennikowej, której sami powierzyli mandaty i nie chcą się stosować do jej uchwał, nie płacąc wyż uchwalonego procentu, ale chcieliby, ażeby robotnik przy obecnej drożyźnie pracował za bezcen. Tymi panami są budowniczowie: Noworyta, Rimer, Kornblüt, Frenkiel, Turkowski, Karasiński, Kasler i Cybulski. Tych wszystkich panów zapytujemy, czy zechcą się poddać uchwale komisji cennikowej, czy czekają aż pracownicy sami z nimi porządek zrobią, bo jeżeli uczciwe firmy stosują się do uchwał komisji, to i ci pankowie - dorobkiewicze zechcą zrozumieć swoje obowiązki i nie tuczyć się cudzym, ciężko zapracowanym groszem. Bo pracownika grosz jest bardzo ciężki do strawienia i z czasem może bardzo zaszkodzić!

Towarzysze Murarze! omijać i nie przyjmować roboty u budown. Kaslera, ponieważ nie załatwiona sprawa cennikowa › toczy się obecnie w sądzie przemysłowym. Pracownicy i tak wobec drożyzny przymierają głodem, to jeszcze muszą tracić czas drogi i włóczyć się po sądach za swoją pracę. Pan Kasler uważa się za dyktatora, ale żeby się to źle dla niego nie skończyło.

Z sali sądowej.

WYROK UWALNIAJĄCY W PROCESIE B. NACZELNIKA PUZAPPU.

Wczoraj zakończył się proces o nadużycie władzy urzędowej przeciw b. dyrektorowi lwow. Puzappu, Mieczysławowi Słomczyńskiemu, i kupcowej Jetty Preczepowej. Przesłuchany świadek Mindowicz, b. dyrektor Agencji handlowej Puzappu, zeznał zgodnie z obroną Słomczyńskiego, że towary Preczepowej rzeczywiście poczynały się psuć, nabywców nie można było znaleść, a ewakuacja z powodu braku wagonów była niemożliwą.

Po przemówieniach prokuratora i obrońców zapadł wieczorem werdykt przysięgłych, zaprzeczający 12 głosami winę obojga oskarżonych.

Na tej podstawie trybunał wydał wyrok uwalniający ich od winy i kary.

Zebranie Zbiórkowego Komitetu Majowego

odbędzie się w poniedziałek 30 kwietnia o godz. 6'30 wieczorem w lokalu przy ul. Ormiańskiej l. 2, II. p.

Uprasza się wszystkie towarzyszki i towarzyszy, należących do Kom. Zbiórkowego, aby na zebranie to koniecznie się zjawili.

Sekretarjat P. P. S.

Wyjazd do Francji.

Dnia 1 i 2 maja będzie misja francuska w P. U. P. P. Lwów (Karmelicka 4, obok województwa) przyjmować na roboty sezonowe.

Przyjmowani będą tylko kwalifikowani robotnicy rolni w wieku od 23—35 lat, którzy wykażą się legitymacją z fotografją, metryką chrztu i ostatniem z 1923 r. świadectwem moralności (stemplowanem), mężczyźni do lat 28 z zezwoleniem na wyjazd z P. K. U.

Przyjętych będzie niewielu, bo tylko ponad 300 osób.

Tylko z ojcem lub mężem może wyjechać niewiasta. Przyjęte mogą być rodziny tylko wtedy, jeśli wszyscy członkowie jej mogą pracować w polu. Należy wziąć z sobą żywność na kilka dni i najmniej 30 tys. marek gotówką. Zgłoszeni dawniej w M. U. P. przy ul. Rutowskiego 11 powinni także się zgłosić na Karmelicką 4.

Z życia partyjnego.

* REFERENCI W. DNIU 1. MAJA. We Lwowie tow. poseł dr. Z. Marek z Krakowa; w Borysławiu tow. poseł J. Moraczewski; w Drohobyczu tow. poseł dr. H. Diamand; w Stryju tow. poseł A. Kuryłowicz; w Stanisławowie tow. poseł Smulikowski; w Samborze tow. dr. Dręgiewicz; w Rawie Ruskiej tow. Ursini; w Podwołoczyskach tow. Talarek; w Kołomyji tow. Szczerski; w Buczaczu tow. Hütter; w Żółkwi tow. Klimek; w Jaworowie tow. Mikułowski; w Bełzcu tow. Jamicki; w Busku tow. Dziurzyński; w Złoczowie tow. Ryśko; w Chodorowie tow. Słoniowski; w Czortkowie tow. Rudnicki Kaz.; w Ustrzykach tow. Denasiewicz; w Kałuszu tow. Kobak; w Broszniowie tow. Haluch; w Dolinie tow. Bieńkowski; w Sem-Synowódzku tow. Szafrański, Bujakowski; w Siankach - Sokolískach tow. Lewkowicz; w Rypnem tow. Grabiński; w Schodnicy tow. Przewłocki; w Turce tow. Wojnar; w Bolechowie tow. Morawski; w Bitkowie tow. Węglowski; w Śniatynie tow. Michalewicz; w Worochcie tow. Kochański; w Nadwórnie tow. Ochman Józef.

Towarzysze, wyjeżdżający na zgromadzenie winni zaopatrzyć się w legitymacje w swoich Komitetach partyjnych.

Obwodowy Komitet P. P. S. we Lwowie.

Komunikaty.

× UROCZYSTĄ AKADEMJĘ KU UCZCZENIU ŚWIĘTA MAJOWEGO urządza „Życie“, Lw. N. P. A. Mł. socj. we wtorek 1 maja o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2, II. p.

Na program złożą się: Słowo wstępne, referat o znaczeniu 1 maja, oraz część artystyczna. Szczegółowy program podamy w następnym numerze.

Zaprasza się towarzyszy robotników i kolegów. — Wstęp wolny. Zarząd.

× TOWARZYSTWO HISTORYCZNE WE LWOWIE odbędzie posiedzenie w poniedziałek 30 bm. o g. 6 wiecz. w Seminarjum Historycznem, uniwersytet, gmach stary, I. p. Porządek dzienny: 1) dr. T. E. Modelski: Okupacja Sądeczczyzny i Nowotarszczyzny w 1770 r,; 2) dr. K. Sochaniewicz: Z dziejów dawnego arsenału w Zamościu.

Różne.

ZNIKNIĘCIE PORTRETU WITOSA Z GMACHU SEJMU. Jedno z pism warszawskich donosi: W klubie sprawozdawców parlamentarnych zapanowała senzacja. Oto ze ściany lokalu klubu w gmachu sejmu z szeregu wielkich portretów szefów rządu w tajemniczy sposób zaginął portret Witosa. W jaki sposób można było wynieść duży oszklony portret w ramach — pozostaje to zagadką.

Jak łgać, to już dobrze.

Korespondent „Słowa Polskiego“ ze Stryja roni łzy krokodyle nad wystąpieniem członków PPS. na wiecu protestacyjnym przeciw zbrodniom sowieckim. Ponieważ list ten od góry do dołu jest kłamstwem, dlatego odpowiadamy.

Nie wiem, kogo korespondeent ma na myśli przez „szerokie społeczeństwo“, które rzekomo ma być oburzone. Bo przecież wszyscy na sali widzieli, jak podczas przemówienia endeckiego referenta prof. Bobina, zażądali głosu inż. Wernic i tow. Sucharski, a nie po zamknięciu, jak łże korespondent. Stwierdzam, że rezolucja endecka nie była poddana pod głosowanie, gdyż zaraz po jej odczytaniu zaczął prof. Bobin śpiewać „Rotę“ Konopnickiej i po odśpiewaniu w tej chwili wiec zamknął. Piszący te słowa słyszał podczas śpiewu, jak prezydjum naradzało się czy udzielić głosu i zapadła uchwała, głosu nie udzielać. Z tego też powodu, że głosu nie udzielono, powstała burza na sali, ze wszystkich stron wołano udzielić głosu. Prezydjum stało bezradne przez 5 minut, nie mając odwagi usunąć się z trybuny, mimo, że wiec zamknęli. Dopiero gdy proboszcz ks. Cisło z prezydjum oświadczył ponownie, że wiec ukończony prezydjum zdecydowało się opuścić trybunę. Wówczas zabrał głos inż. Wernic. Wtedy pogromca socjalistów ks. Ferenz krzyknął: „Kto Polak za mną ze sali“ i opuściło salę około 100 osób, co już w „Dzienniku Ludowym“ czytaliśmy.

Reszta publiczności pozostała na sali, uchwalając inną rezolucję. Gdy ks. Ferenz i inni aranżerowie wiecu, którzy chcieli w swojej rezolucji zastosować te same metody co i bolszewicy, zobaczyli ze zostali bez publiczności, potracili głowy, uciekając na wszystkie strony do domu, ponieważ zamierzony pochód pod starostwo z chorągwiami i innemi paradami nie odbył się, bo nie było z kim.

W końcu korespondencji rzuca się pismak z pianą na ustach na tow. S., konduktora, zarzucając mu branie marek z C. K. W. Łgaż endecki wiedząc, że pisze kłamstwo i byłby musiał sądownie to udowodnić nie wymienia nazwiska tow. Sucharskiego, bo jego chyba miał na myśli, lecz tylko literę S. Zarzucanie komuś kłamliwych rzeczy, bez wymienienia nazwiska, aby nie być potem pociągniętym do odpowiedzialności, jest zwykłą metodą bandytów w rodzaju korespondenta listu do „Słowa Polskiego“.

A.

Polski Bank Krajowy.

19. kwietnia 1923 r. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej POLSKIEGO BANKU KRAJOWEGO, na którem Zarząd przedłożył sprawozdanie rachunkowe za rok gospodarczy 1923. Na wniosek Komisji Rewizyjnej Rada Nadzorcza jednomyślnie przyjęła powyższe sprawozdanie do wiadomości i udzieliła Zarządowi Banku absolutorjum.

Sprawozdanie zostanie obecnie w myśl Statutu przedłożone Panu Ministrowi Skarbu w celu podania go do wiadomości ciału ustawodawczemu t. zn. Sejmowi i Senatowi.

Sprawozdanie wykazuje znaczny rozwój Instytucji, czego dowodem między innemi znaczna kwota obcych kapitałów ulokowanych w Banku, których suma z końcem roku 1922 przekroczyła kwotę 26 miljardów marek pol. Wobec tego, że własny kapitał wynosi [illegible] miljard marek pol., zachodzi potrzeba podwyższenia go, w którym to kierunku zapadła już uchwała przychylna Rady Ministrów na wniosek P. Ministra Skarbu.

Polski Bank Krajowy posiada obecnie 17 Oddziałów we wszystkich częściach Polski; w najbliższym czasie projektowane jest utworzenie Oddziału Zagranicznego celem nawiązania bliskich stosunków z zagranicą.

Własnych gmachów posiada Bank 25, z tych 3 w Warszawie, 4 w Białej.

O rozmiarze Instytucji świadczy cyfra sumy bilansowej, wyrażająca się w kwocie Mkp. 83.807,527.420 11 f.

Ogólny obrót wynosił w r. 1922 Mkp. 2,954.851,685.376'30, zaś obrót kasowy Mkp. 1,235.089,298.823'35.

481

Komunikaty.

× CZŁONKOM TOWARZYSTWA HYGJENICZNEGO przypomina Zarząd, że walne zgromadzenie odbędzie się w poniedziałek 30 kwietnia b. r. w sali Polikliniki (Lindego 5) o godz. 6'30 wieczorem.

N. U. Z. A.

zaprasza swoich Członków do wyboru przedstawicieli na Walne Zgromadzenie (§§. 12 i 13 statutu).

Każdy Członek N. U. Z. A. ma jeden głos bez względu na ilość udziałów.

Głosowanie odbędzie się za pomocą kart głosowania zaopatrzonych pieczęcią Zarządu N. U. Z. A. Karty te należy odbierać w biurze Centralnem N. U. Z. A. przy ul. Jagiellońskiej 7, albo w Oddziałach lub sklepach, w czasie od 30. kwietnia 1923.

Z uwagi na ilość członków ma być wybranych 123 przedstawicieli i 41 zastępców.

Komisja Przedwyborcza utworzona stosownie do postanowienia §. 13 statutu ustaliła listę kandydatów na przedstawicieli i zastępców. Lista ta służy jako karta głosowania. Można na niej kreślić poszczególne nazwiska a w ich miejsce dopisywać inne przy dokładnem podaniu imienia, nazwiska, zajęcia i miejsca zamieszkania, kandydata.

Karty głosowania zamknięte w dołączonych, pieczęcią Zarządu opatrzonych kopertach, winny być oddane w Biurze Centralnem, Oddziałach lub sklepach N. U. Z. A. najdalej do dnia 5. maja 1923 r.

Tak przy podejmowaniu, jak i oddawaniu kart głosowania należy przedkładać legitymacje członkowskie w celu zaznaczenia dokonania danej czynności.

Karty głosowania oddane bez kopert urzędowych albo w kopertach otwartych, albo po upływie terminu wyżej oznaczonego nie będą uwzględnione.

Walne Zgromadzenie wybrać się mających przedstawicieli zostanie osobno zwołane na dzień 21. maja 1923 r.

L. M. 30858/923.

I.

OGŁOSZENIE.

Rada miasta Lwowa uchwałą z dnia 12. kwietnia 1923 postanowiła wypowiedzieć niewylosowane obligacje komunalne Gminy miasta Lwowa wszystkich trzech emisji, a więc z roku 1896, z 1900 i z 1911 a to na trzy miesiące przed terminem zapadłości kuponów odnośnie do każdej pożyczki.

Powyższą uchwałę Rady miejskiej we Lwowie podaje się niniejszem do publicznej wiadomości z tem, że najbliższe terminy zapadłości kuponów są terminy wypłaty pełnych wartości nominalnych obligów i z tymi terminami ustaje dalsze oprocentowanie obligacji a więc, dla I emisji z r. 1896 dnia 2. listopada 1923, dla II emisji z r. 1900 dnia 1 września 1923, zaś dla III emisji z r. 1911 dnia 1. sierpnia 1923.

Wypłatą kapitału na obligi pożyczki I, II i III emisji zajmie się w określonych wyżej terminach Polski Bank krajowy Filja w Krakowie na obligi I i II emisji Bank dyskontowy Warszawski, Oddział we Lwowie i austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu we Wiedniu, za obligi III-ciej emisji Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i Dolno Austr. Towarzystwo Eskontowe we Wiedniu, do których to instytucii do wypłatę zgłaszać się należy.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 16. kwietnia 1923. 482

Józef Neumann, m. p.

Uchwałą Zarządu Powiatowej Kasy chorych w Przemyślu z dnia 18 kwietnia 1923 r. rozpisuje się niniejszem

Konkurs

na posadę dyrektora

Warunki: 1) ukończony 30 rok życia. 2) obywatelstwo polskie, 3) trzyletnia praktyka w Kasie chorych lub instytucji równorzędnej, 4) pobory wedle VIII. kat. urzędników państwowych.

Posada zostanie nadaną na rok prowizorycznie, zaś po roku nastąpić może stabilizacja.

Podania udokumentowane należy wnosić do Zarządu Kasy chorych najpóźniej do dnia 15 maja 1923.

Z Zarządu Pow. Kasy chorych 464

Franciszek Mikruta

przewodniczący.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel.